

dobro i rękę Boga! Jego opiekę i miłość. Nie dlatego czujesz się nieszczęśliwy, że czegoś nie masz, ale dlatego, że nie umiesz w tym, co masz, dostrzec dobra, które jest ci potrzebne, by być blisko Boga. Większą biedą jest być pysznym niż ubogim, chciwym niż płaczącym, nieuczciwym niż wysmianym. Szczęśliwy ten, kto żyje bogactwem Ducha, a nie bogactwem materialnym. Jezus mówi, że nagroda za doczesne utrapienia związane z wiernością Bogu spotka nas dopiero w Niebie. Tak późno? Dlaczego nie teraz? Ponieważ jest tak wielka, że ten Świat by jej nie pomieścił. „Zapłata wasza jest w Niebie!”. Jest tak ogromna, że tylko Niebo ją pomieści. Popatrz na niebo, na gwiazdy, na planety, na księżyc, na tę nieprzeniknioną głębię czerni, i pomyśl, że to, co widzisz, to jeszcze nie jest prawdziwe niebo, tylko jego miniaturka. Nie ma na tym świecie takiego szczęścia i takiego wynagrodzenia, które byłoby właściwe za wierność Jezusowi i jego Słowom. Nie każde cierpienie będzie tak obficie wynagrodzone, ale to, które

Kiedy bogaty człowiek mówi, że jest szczęśliwy \$\$\$



zniosłeś z powodu Jezusa Chrystusa. W Biblii użyto Słowa ZAPŁATA. To dwuznaczne Słowo. Może oznaczać zarówno nagrodę, jak i karę. Każdy cios i upokorzenie, każde odtrącenie i niesprawiedliwość z tego powodu, że byłeś chrześcijaninem i doznawałeś bólu z powodu swej wierności Jezusowi, będą miały swoją zapłatę. Każdy czyn, każde słowo, każda myśl i każdy gest, każde cierpienie, i powodzenie, każda radość i smutek, mają swoje konsekwencje w wiecznym Niebie. Nie ma straty na tym Świecie, która nie byłaby wynagrodzona na tamtym. Nie ma też takiej nieuczciwości, która zostałaby pominięta przez odpłatę. (o. Augustyn Pelanowski)

○○○ OPOWIADANIE O POSZUKIWANIU PERŁY SZCZĘŚCIA ○○○

W dawnej Rosji przyszedł taki dzień, gdy car ciężko zachorował. Nieszczęsny człowiek! W niczym już nie znajdował upodobania. Życie wydawało mu się puste i daremne. Wszyscy lekarze z całego imperium przewinęli się u wezglowia jego łóża, lecz żaden z nich nie zdołał uleczyć melancholii cara... Tak było do dnia, w którym pewien wielki mędrzec znalazł w końcu lekarstwo. – Car może być uleczony – stwierdził. – Wystarczy odszukać człowieka doskonale szczęśliwego, zdjęć z niego koszulę i poprosić cara, aby ją nałożył. Wtedy nasz władca odzyska zdrowie! Natychmiast rozesłano posłańców po całym imperium w poszukiwaniu człowieka doskonale szczęśliwego. Lecz, niestety, okazało się wkrótce, że znalezienie człowieka zadowolonego ze wszystkiego graniczy z niemożnością. Ten, który był bogaty, był chory. Ten, kto cieszył się dobrym zdrowiem, uskarżał się na swoją biedę albo na żonę czy dzieci. Wszyscy – bez wyjątku – mieli coś do zarzucenia życiu. A jednak pewnego dnia, przejeżdżając obok nędznej chaty, syn cara usłyszał dochodzący z niej głos i te słowa: „O, jakie szczęście! Dobrze dziś pracowałem!



Dobrze zjadłem! Mogę teraz pójść spać. Czegóż więcej żądać od życia?” Carewicz ogarnęła wielka radość. Znalazł w końcu tę rzadką perłę! Przywołał swą służbę i nakazał, by natychmiast weszli do domu tego człowieka, za cenę złota kupili jego koszulę i dostarczyli ją carowi. Słudzy pospiesznie otoczyli chatę, by zdobyć koszulę szczęśliwego człowieka. Ten jednak był biedny do tego stopnia, że nawet koszuli nie miał na grzbiecie!

○○○ BŁOGOSŁAWIONY CZYLI SZCZĘŚLIWY TYLKO KIEDY? ○○○



Radość to jedyny sposób istnienia, który sprawia, że chce nam się żyć. Mimo powszechnego pragnienia szczęścia wiele zwłaszcza młodych osób postępuje w sposób, który oddala ich od radości życia i prowadzi do rozpacz. Także ci, którzy tęsknią za radością, potrafią oddalić się od własnych pragnień. Dzieje się tak dlatego, że osiągnięcie szczęścia nie jest łatwe. Łatwo natomiast wybrać fałszywą drogę do szczęścia. Przykładem może być nastolatek, który marzy o wolności, a postępuje w sposób, który prowadzi go do uzależnień. Inny przykład to dziewczyna, która marzy o szczęśliwym małżeństwie i trwałej rodzinie, a wiąże się z mężczyzną, który nie umie kochać i który zadaje jej coraz większe cierpienia. Bóg pragnie, byśmy byli radośni naprawdę i na zawsze (por. J 17, 13). **Warunkiem osiągnięcia trwałego szczęścia jest rozumienie tego, na czym ono polega. Od szczęścia oddalają się ci, którzy myślą radość z przyjemnością. Kto popełnia ten błąd, ten nie zazna radości. Bóg pomaga człowiekowi odróżniać to, co dobre i co prowadzi do szczęścia, od tego, co jedynie przyjemne i co prowadzi do rozczarowania.** Aby doznać chwili przyjemności wystarczy się najeść, wyspać czy zaspokoić popęd. Do tego typu zachowań zdolny jest każdy człowiek. Doznanie przyjemności jest czymś pospolitym, osiągalnym dla wszystkich. Natomiast radość jest arystokratyczna. Tylko nieliczni ludzie tak żyją, że ich radość silniejsza jest od trudności i nastrojów chwili. Przyjemność można osiągnąć wprost, a radość jest konsekwencją życia opartego na prawdzie, miłości i odpowiedzialności. Kto szuka radości, ten jej nie znajdzie, gdyż zapomina o drodze, którą trzeba przejść, by zaznać szczęścia. **Drogą do radości nie jest skupianie się na pragnieniu radości, lecz przeciwnie – zapominanie o własnych pragnieniach po to, by kochać bliźnich.** Przyjemność jest krótkotrwała. Poczucie sytości czy przyjemność fizyczna szybko przemijają. Niektórzy ludzie dla chwili przyjemności zdradzają małżonka, łamią własne sumienie czy popadają w bolesne uzależnienia. Szukanie przyjemności dramatycznie zawęży nasze pragnienia i aspiracje, natomiast radość owocuje entuzjazmem i umacnia naszą wolność do czynienia dobra. Źródło: <https://m.katolik.pl/w-poszukiwaniu-szczescia,23777,416.cz.html>



„Szczęście” wg człowieka: teraz...

i kilka lat później na złomowisku.

○○○ Z PRZYMRUŻENIEM OKA ○○○

- Jak się mierzy szczęście?
- W promilach i nanogramach.



Lekarz do pacjenta:

- Na szczęście przybył pan do mnie w porę.
- Jest tak źle panie doktorze? Już za późno?
- Nie, ale za kilka dni wyzdrowiałby pan bez lekarstw... (i bez mojego honorarium... ekhem).

